Nr 19 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 25 Stycznia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.5?
Za granicą . . . . . .
Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 15
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:

Zwykłe	15 gr.
Nekrologi	33 „
Nadesłane	35 „
Po kronice . . .	45 „
Na I-szej stronie . .	50 „
Drobne od słowa . .	7 „

(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

341.381

Bezrobotni i zubożenie wsi

Kraków, 23 stycznia.

W dniu 16 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Polsce 341.381 osób. — Przyrost za ostatni tydzień sprawozdawczy wynosił 12.751 ludzi. Oznaczał zatem pewne ustalenie się tempa, w jakiem nasz aparat przemysłowy zamiera. Jeżeli liczbę robotników przemysłowych w Polsce przyjmiemy na pół miljona ludzi, to bezrobotni stanowić będą obecnie 68 procent tej liczby. Przyjmując na każdego bezrobotnego tylko dwie dalsze osoby, jako jego rodziny, otrzymamy przeszło miljon osób, które w tej chwili nie posiadają żadnych normalnych, wydobywanych z regularnej pracy, środków do życia. Ludność miast polskich ponad 10.000 mieszkańców wynosi ogółem 4 miljony 600 tysięcy głów. Sami więc bezrobotni robotnicy razem z rodzinami stanowią w niej 23 procent. Jeżeli zaś dodamy do tego bezrobotnych nierejestrowanych i wogóle pozbawionych środków do życia, to procent ten można śmiało podnieść do 30 czyli, że na każdych dwóch zarabiających na życie mieszkańców miast przypadnie jeden niezarabiający.

Wszystkie te cyfry świadczą o stanie rzeczy w najwyższym stopniu niemoralnym i niebezpiecznym. Jeżeliby taki stan rzeczy miał przedłużać się lub zgoła jeszcze pogarszać, to fatalnym jego socjalnym i politycznym skutkom nie możnaby wogóle stawiać żadnych granic.- Weszliśmy w okres dekompozycji socjalnej, która tylko nie manifestuje się jeszcze reakcjami psychicznemi ze strony mas głodujących, objektywnie jednak ponad wszelką wątpliwość istnieje.

Momentem pogarszającym sytuację po miastach jest stan obecny naszej wsi, wręcz rozpaczliwy. W ciągu dwóch ostatnich lat gospodarki t. zw. »sanacyjnej« cofnęła się wieś małopolska pod względem dobrobytu na poziom, na którym znajdowała się przed laty przeszło czterdziestu, kiedy to perjodyczne głody przednówkowe, wzrost chorób i spotęgowana śmiertelność, były jedynemi korektywami niedomagań w jej ustroju gospodarczym. Masa włościańska jest pozbawiona niemal całkowicie środków pieniężnych. Wymiana ulega stałemu ograniczeniu. Stąd coraz liczniejsze ogniska lokalne niedostatku, nieraz wręcz niepodobnego do wiary. Rodziny włościańskie, które rozporządzają jedną parą butów, nie stanowią rzadkości. Budżet wyżywienia przeciętnej rodziny włościańskiej urąga wszelkim pojęciom nowoczesnym o ludzkiem minimum egzystencji. I dotyczy to nie odległych, górskich, ubogich z natury i trudnych do aprowizowania powiatów, lecz może być z łatwością obserwowane w najbliższem sąsiedztwie wielkich miast..

I tak w odległości kilkunastu kilometrów od Krakowa w jednej tylko wsi z tych, które padły ofiarą tegorocznej powodzi, od lata do teraz było przeszło 50 wypadków tyfusu brzusznego, który jest w gruncie rzeczy — głodowym. W każdym razie trwałe zagnieżdżenie się i rozszerzanie tej epidemji ma za główną podstawę niedostateczne odżywianie się ludności.

Znajdująca się w takim stanie wieś nie może pomóc miastom. Odciążenie ich od nadmiaru elementu bezrobotnego i głodnego przez wchłonięcie go przez wieś, jest niemożliwe. Przeciwnie, obserwuje się stale i powszechnie ucieczkę ze wsi do miast.

Urodzaj tegoroczny został mocno przeceniony w celach fiskalno-walutowej polityki dra Grabskiego, który usiłował ratować swoje dzieło niezgodnemi z rzeczywistością obietnicami błogosławionych skutków, jakie na państwo spłyną z wielkiego wywozu zboża, który też wywóz ten najbardziej drakońskiemi środkami na producentach wymuszał. Rezultatem jest potęgujące się prawdopodobieństwo, że przednówku własnemi zapasami zboża nie opędzimy, że potrzeba będzie sprowadzać je z zagranicy, być może nawet to samo, któreśmy wywieźli. Pomijając efekt takiej operacji dla naszego bilansu płatniczego i waluty, potrzeba wskazać na skutki, jakie to może mieć w warunkach istniejącego bezrobocia i niedostatku.

Rozpięcie między ceną zboża a chleba jest u nas większe, niż gdziekolwiek na świecie. Jest to skutkiem nie tylko całkiem wadliwego i — rzec można — zwyrodniałego systemu handlu zbożem i mąką, lecz także niesłychanej drożyzny kapitału obrotowego, pracującego w tej dziedzinie. Według świadectwa znawców, jej kredyt w interesach zbożowych i młynarskich kosztuje 10 od 15 procent dziennie! W takich warunkach nie może być nic dziwnego, że gdy zbożem i mąką, lecz także niesłychanej drożyindziej w Europie i nie pokrywa niemal kosztów uprawy, to równocześnie miasta polskie jedzą chleb droższy i gorszy niż w Londynie...

Wszystko to daje pojęcie o stopniu dezorganizacji, zamętu i upadku, które w straszliwej sukcesji rząd dra Grabskiego pozostawił obecnemu rządowi koalicyjnemu. Właśnie nadeszła wiadomość, że rząd ten, po dwudniowych naradach i targach między swoimi członkami, ustalił ostatecznie budżet państwa na 1.600 miljonów złotych. Przy całem uznaniu dla odwagi politycznej i samozaparcia się przedstawicieli różnych stronnictw w gabinecie, którzy zdecydowali się na taką redukcję, nie należy łudzić się, że obok bardzo przykrych a nieuchronnych skutków doraźnych, przyniesie ona także i zabezpieczy rzeczywiste zrównoważenie budżetu. Według ułożonego onegdaj i wczoraj preliminarza, arytmetyczne usunięcie deficytu udało się tylko przez znaczne podwyższenie podatków. Inna rzecz, jakim będzie finansowy efekt tego podwyższenia przy notorycznem wyczerpaniu siły płatniczej najważniejszych kategoryj podatników. Charakterystycznym w tej mierze jest fakt, że kilka największych w Polsce fabryk wódek i rosolisów nie wykupiło w tym roku świadectw przemysłowych, ponieważ zamierzają ograniczyć się tylko do rozsprzedaży gotowych zapasów a dalszą produkcję zastanowić.

Tak więc znajdujemy się już w stadjum pełnej katastrofy gospodarczej, do której w każdej chwili może przyłączyć się także — socjalna. Aby z niej wyjść bez szkód, niemożliwych już do powetowania, potrzeba nie tylko wytężonej i śmiałej pracy rządu, ale także tej atmosfery społecznej, która wytwarza się zarówno z pełnej świadomości sytuacji jak z przekonania, że w tak właśnie trudnych jak obecny okresach zachowanie dyscypliny i spotęgowanie samopomocy społecznej są kardynalnemi warunkami ocalenia. (s).

Ostry konflikt pomiędzy sowietami a rządem chińskim

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Tokio, 23 stycznia. Konflikt pomiędzy sowietami a rządem chińskim **zaostrza się.** Prasa sowiecka występuje **z wojowniczemi artykułami. Rada komisarzy ludowych ma odbyć nadzwyczajne posiedzenie. Rosyjskie fabryki broni pracują intensywnie.** Uwięzienie Iwanowa, dyrektora kolei w Charbinie, jeszcze bardziej zaogniło **konflikt.**

Rosja grozi Chinom wojną

Londyn, 23 stycznia (PAT). Według doniesień z Charbinu doszedł konflikt pomiędzy **dyrekcją chińskiej kolei wschodniej a chińskim sztabem generalnym do punktu kulminacyjnego.** Według doniesień z Tokio oświadczył tamtejszy ambasador sowiecki Kopp, że armja **czerwona wmaszeruje do Mandżurji, o ile konflikt ten nie zostanie natychmiast zlikwidowany. Rosja jest zdecydowana w danym wypadku wysłać swoje wojska przeciwko wojskom chińskim.**

Koncentracja wojsk chińskich

Londyn, 23 stycznia (AW). **Wojska chińskie koncentrują się koło Charbina,** przygotowując się na wypadek zbrojnego wystąpienia.

Projekt rozszerzenia ugody rosyjsko-japońskiej

Londyn, 23 stycznia (AW). Ambasador sowiecki w Tokio Kopp ogłasza w prasie japońskiej propozycje **dodatkowej ugody japońsko-rosyjskiej,** na mocy której oba te państwa uznają **suwerenność Chin, wzajemne interesy w Chinach, oraz obowiązują się nie atakować Chin.** Chiny i Rosja sądzą, że konieczna jest **współpraca Japonji, Rosji i Chin.** Rosja niema **żadnych agresywnych zamiarów** wobec **państwa chińskiego.**

—o—

Bitwa w zatoce Tonkina

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 23 stycznia. Wedle doniesień z Londynu, **czerwone wojska Kantonu obsadziły wyspę Haiman,** która zamyka zatokę Tonkinu. — Gubernator wyspy na czele wojsk wiernych centralnemu rządowi w Pekinie, **walczy z czerwonemi wojskami.**

Francuskie władze śledcze domagają się przesłuchania regenta Horthyego i arcyksięcia Albrechta

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 23 stycznia. Przedstawiciele francuskich władz śledczych **żądają przesłuchania osób dotychczas niezbadanych, które zajmują wysokie stanowiska.** Prokurator uważa jednak, że śledztwo jest właściwie skończone i przesłuchanie innych osób jest zbyteczne. Francuzom **chodzi o osobę regenta Horthyego i arcyksiecia Albrechta.**

Wczoraj w południe zebrała się po raz pierwszy komisja parlamentarna, która ma przesłuchać prezesa ministrów Bethlena, ministra spraw wewnętrznych Rakowskiego, spraw zagranicznych Walko i naczelnego prokuratora Strachę. Ministrowie będą badani w sprawie listu premjera Bethlena.

Dokumenty obciążające ks. Albrechta

Wiedeń, 23 stycznia (PAT). Pisma wiedeńskie donoszą za »Petit Parisien«, że policyjny komisarz francuski Benoit przesłał władzom węgierskim **papiery bardzo obciążające arcyks. Albrechta,** którego kandydaturę do tronu stawiali fałszerze franków.

»Petit Parisien« donosi dalej w związku z konferencją monarchistów w Mondsee, że **Ruprecht Wittelsbach i Wilhelm Hohenzollern porozumieli się na tej konferencji nie tylko co do Niemiec, lecz także co do aneksji Austrji.** Ruprecht miał otrzymal prowincje, należące do Bawarji, podczas gdy reszta **Austrji miałaby zostać prowincją niemiecką,** według wzoru Alzacji i Lotaryngji. Celem urzeczywistnienia tych planów postanowiono popierać kandydaturę Albrechta przeciwko kandydaturze Ottona.

Co ofiarował ks. Windischgraetz na finansowanie fałszerstw

Budapeszt, 23 stycznia (PAT). Wedle krążących tu pogłosek afera fałszerstwa banknotów francuskich została **sfinansowana przez Windischgraetza** przez trzy transakcje, a mianowicie przez zaciągnięcie większej **pożyczki dolarowej** na hipotekę dóbr Saros Patak, **ze sprzedaży słynnych piwnic wina tokajskiego,** oraz **ze sprzedaży większych zapasów węgla i koksu.** Te trzy dochody miały całkowicie wystarczyć na sfinansowanie całego przedsięwzięcia.

Rokowania delegatów Banku Francuskiego z obrońcami ks. Windischgraetza

Budapeszt, 23 stycznia (PAT). »Pesti Kurjer« donosi, że przebywający tu **delegaci Banku Francuskiego prowadzili z obrońcami ks. Windischgraetza rokowania,** przyczem oświadczyli, że Bank Francuski **rezygnuje z odszkodowania pieniężnego, jeżeli Windischgraetz** szczerze i otwarcie **odpowie na wszystkie pytania,** które mu będą przedłożone.

Obrońcy oświadczyli, że zawiadomią o tem natychmiast księcia. Delegaci francuscy mieli przesłać **sformułowane pytania** jednemu z obrońców Windischgraetza, dr Ulainowi.

Ukonstytuowanie się komisji śledczej

Wiedeń 23 stycznia (PAT). »W. Allgemeine Ztg.« donosi z Budapesztu: Wczoraj odbyło się **konstytuujące posiedzenie parlamentarnej komisji śledczej.** Prezesem jej wybrany został wiceprezydent zgromadzenia narodowego **dr Zitvey.** Dwóch członków komisji mianowano komisarzami śledczymi. Na lokal urzędowy wybrano ubikacje najwyższego Trybunału dyscyplinarnego. Co do prac komisji będą wydawane komunikaty urzędowe.

Skonfiskowanie karabinów przeznaczonych dla Węgier

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 23 stycznia. Wczoraj na dworcu kolei w Grazu skutkiem doniesienia robotników kolejowych skonfiskowano **transport złożony ze 40 skrzyń, w których mieściły się karabiny, przeznaczone dla Węgier. Karabiny nadane zostały we Włoszech.**

—o—

„Polska przezwycięży przesilenie"

Nowy Jork, 23 stycznia (AW). Prof. Kemmerer, który tu wrócił z Warszawy, **chwalił energiczne zarządzenia sanacyjne rządu polskiego,** a szczególnie **ograniczenia przywozu i wstrzymanie nowej emisji banknotów.** W państwie polskiem istnieje wprawdzie duże bezrobocie i pewna depresja, ale **daje się również zauważyć chwalebny patrjotyzm i gotowość do** ofiar, co wzmacnia zdolność kredytową Polski.

Według prof. Kemmerera Polska **przebyła już najgorszą fazę i przezwycięży przesilenie.** Stosunki polskie **wymagają długoterminowych pożyczek,** których ten kraj potrzebuje koniecznie dla odbudowy gospodarczej.

Koncentracja samolotów sowieckich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wilno, 23 stycznia. Z Mińska donoszą: Od kilkunastu dni odbywa się w Mińsku **koncentracja samolotów sowieckich.** Samoloty otrzymały zaopatrzenie wojenne.

Głos angielski przeciw powołaniu Polski do Rady Ligi narodów

Londyn, 23 stycznia (PAT). »Daily News« w artykule p. t. »Domaganie się Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów« pisze: »Francja i Polska prowadzą w tej sprawie kampanię. Powszechnie jest znanem, że **Polska ma większe od innych prawo do zajęcia stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.** Domaganie się jednak miejsca stałego **będzie stanowczo odrzucone, gdyż rozszerzenie ilości miejsc w Radzie Ligi wymaga jednomyślności, której nie można się spodziewać.** Obecnie Rada posiada 4 miejsca stałe, a spodziewane jest ich do 7 dla **Rosji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych,** po wejściu ich do Ligi«. Pismo uważa, że **Hiszpanja i Brazylja mają więcej praw od Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi.**

Dr JÓZEF FLACH

Niemiecki romantyk w Polsce

W 150-tą rocznicę urodzin E. T. A. Hoffmanna.

Źródłem znajomości literatury niemieckiej była u nas, zwłaszcza pod austrjackim i pruskim zaborem, a poniekąd i jest dotychczas — nauka w szkole średniej. Od nauczycieli języka niemieckiego w gimnazjach zależy niemal wyłącznie i obszar wiedzy o tem piśmiennictwie, jaką posiada nasz przeciętny człowiek wykształcony, i ogólny — że tak powiem: uczuciowy nasz stosunek do tej literatury. Więc przeciętny Polak nie pojmuje n. p. wielkości Goethego, bo do jej uprzytomnienia nasza, jak zresztą i każda inna, szkoła średnia jest za... mała; więc nadmiernie wyolbrzymiamy Schillera i psujemy sobie smak artystyczny, uważając nawet jego drewniane ballady za poezję; więc ciąży nad nami nuda drugorzędnych pisarzów niemieckich z końca XVIII wieku; więc prawie że nie istnieje dla nas to wszystko, co po Goethem wydała ta poezja.

Tymczasem zagranicą, gdzie wychowanek szkoły średniej z literaturą niemiecką zapoznaje się tylko jako z odłamem powszechnej, dorósłszy, ma on większą swobodę i sądu i wyboru. I oto widzimy zjawisko bardzo ciekawe: że nie te istotne i szkolne jedynie gwiazdy poezji niemieckiej są wśród obcej inteligencji najbardziej znane i lubiane, ale poeci, w szablonowej hierarchji drugie lub trzecie zajmujący miejsce. Tak n. p. najpopularniejszym jest we Francji Heine, którego piękno i głębię u nas pojęły chyba umysły wyjątkowo ze szkolarskiego szablonu zwolnione, jak Adam Asnyk.

Obok twórcy „Księgi Pieśni" zaś wysunął się na samo czoło poezji niemieckiej w sądzie i odczuciu zagranicy, i tam dotąd pozostaje ten, którego stopięćdziesiątą rocznicę urodzin dzisiaj właśnie świat święci: Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann (1776—1822), Hoffmann dla Niemiec od niezliczonych innych Hoffmanów aż trzema imieniami odróżniony, dla zagranicy będący poprostu Hoffmannem, bo o tamtym legjonie ona nic nie wie, nic wiedzieć nie chce i — nie potrzebuje.

Sławę tę, zwłaszcza we Francji, zyskuje bardzo wcześnie, tacy „fachowcy" w poezji, jak Teofil Gautier, Balzac, Musset, Baudelaire, są nad Sekwaną jego entuzjastycznymi wielbicielami a już w roku 1833 ukazuje się tam przekład jego zbiorowych dzieł, wypadek z niemieckim autorem we Francji wprost wyjątkowy. Że sława ta nie jest przemijającą, tego dowodem fakt, że niemiecki wprawdzie z pochodzenia, ale zupełnie sfrancuziały mistrz dawniejszej operetki, bożyszcze salonów paryskich za drugiego cesarstwa, Jacques Offenbach, jego nazwiskiem, treścią, z jego utworów zaczerpniętą zdobi swą rozgłośną operę komiczną „Opowieści Hoffmanna", która odtąd sama jedna zdolna jest zapewnić nieśmiertelność twórcy „Eliksirów szatana". Naturalistyczna doba literatury, przykrywa na pewien czas kurzem bibljotecznym Księgi Hoffmanna, lecz, gdy ludzkość realistycznemi obrazami życia umęczona i znudzona, ucieka od nich w kraj nawpół świadomych marzeń i wizyj, Hoffmann święci swe odrodzenie do dziś dnia trwające. W nim widzi się teraz ojca fantastyki, tajemniczych dreszczów romantycznych duchów, księżycowych mar somnambulizmu, rozkosznie denerwujących zagadek spirytyzmu.

Jeszcze ściślejszym niż z Francją, jest związek tego niemieckiego romantyka z Polską. Słabiej zaznacza się on — z powodów na wstępie wyłuszczanych — na polu czysto literackiem. Pierwszy zbiorowy przekład polski pojawia się dopiero w roku 1859, później niewiele jest tych tłómaczeń — ostatnie na krótko przed wojną światową, jako dwa tomiki „Powieści fantastycznych", wydane przez A. Langego w redagowanej przez J. Lorentowicza bibljotece literacko-artystycznej „Muzy".

Ale za to tytuł mniejszego artykułu „Niemiecki romantyk w Polsce" brać należy w dosłownem, geograficznem znaczeniu, bo Hoffmann istotnie przez pewien czas przebywał stale w Polsce i związał się ściśle z jej życiem artystyczno-towarzyskiem, a nawet z Polką się ożenił. Oto jako urzędnik pruskiej administracji będąc w Poznaniu, zapoznał się z tamtejszą rodziną Trzcińskich i z niej w roku 1802 wprowadził w swój dom, jako swoją żonę, pannę Marję Teklę Michalinę.

Nie koniec na tem. W karnawale następnego roku, pokazawszy kilka zjadliwych karykatur z niemieckiego świata urzędniczego w stolicy Wielkopolski, został za karę przeniesiony do Płocka, który — jak wiadomo — wraz z Warszawą dostał się po trzeciem rozbiorze Polski przejściowo pod zabór pruski. Tu nawiązał, głównie dzięki żonie, stosunki z polskiem towarzystwem, przyczem pamiętać trzeba, że wówczas jeszcze nie było tej przepaści pomiędzy Prusakami a Polakami, którą dopiero późniejsze dzieje z tej i tamtej strony wykopały, a szczególnie poeta niemiecki, wobec panującego wówczas w literaturze niemieckiej polonofilstwa, nie znajdywał w Polsce bynajmniej drzwi zamkniętych. W niejednem opowiadaniu Hoffmanna, n. p. w „Ślubie" lub w „Kamiennem sercu", dosłuchać się można echa z jego towarzyskiego pożycia w Polsce.

Stało się ono jeszcze ściślejszem z chwilą, gdy poecie udało się uzyskać przeniesienie do Warszawy. Wrażliwy jego umysł odczuwał urok kulturalnego i artystycznego otoczenia: wędrówki po śpiących w swym wdzięku Łazienkach, harmonizowały z jego romantycznem usposobieniem, otulony w jesienną mgłę posąg Sobieskiego wydał mu się podobnym do statuy Komandorra w jego ulubionym „Don Juanie" Mozarta. Hoffmann uczy się po polsku i zbliża się szczególnie do warszawskich kół muzykalnych. Pośrednikami jego są zapomniany już myśliciel Mosqua i wspomniany jeszcze w historji muzyki polskiej, Józef Elsner. — Pierwszy, urzędnik pruski z groźnym tytułem „inkwizytora publicznego", był amatorem, drugi fachowcem w świecie tonów. We trzech z poetą, wzorem tylu romantyków, rozmiłowanym w muzyce, zakładają towarzystwo muzyczne „Harmonja" i wkrótce liczą w niem aż 120 członków. Zrazu jego siedzibą jest pałac Ogińskich, ale wkrótce udaje się Mosquie nabyć wspanialszy gmach na własność: pałac Mniszchów przy dawnej ulicy Reformackiej, dzisiaj Senatorskiej. W Hoffmannie, poecie i muzyku, budzi się teraz trzeci jeszcze talent: malarski. Oto pokrywa on ściany komnat pałacowych freskami, w których podobno triumfowała cała jego subtelna ironja romantyczna. „Podobno", bo dzisiaj ściany te — już nie pałacu Mniszchów, ale Resursy Kupieckiej — pokrywa gruba warstwa tynku, chociaż najlepszy znawca starej Warszawy, Aleksander Kraushar przypuszcza (w „Tygodniku Ilustrowanym" za rok 1899), że one tam „niewątpliwie jeszcze istnieją".

Zwycięska bitwa Napoleona z Prusakami pod Jeną w roku 1806 wybawiła Warszawę z pod panowania niemieckiego, ale zarazem położyła kres warszawskiej idylli Hoffmanna, którego los odtąd bezlitośnie ścigał. Po krótkim pobycie w Poznaniu i Berlinie, zdołał się umieścić w orkiestrze teatru w Bydgoszczy, gdzie wspomnieniom polskim spłacił dług, wydając album z obrazami wojska polskiego. Tułając się później po Niemczech, uległ nałogowi alkoholizmu, który w roku 1822 doprowadził go w Berlinie do przedwczesnej śmierci i sprawił, że w nowszej germanistyce Hoffmann jest przedmiotem studjów nietylko historyków i estetyków literatury, ale i... psychiatrów.

I tylko czasem i w dzisiejszej literaturze — kto wie, czy i nie w naszym Przybyszewskim? — zagrają dosłyszalne dla delikatnego ucha echa czarodziejskich skrzypek hoffmanowskich...

—o—

Budżet gminy m. Krakowa na r. 1926

IV.

Dz. VII. Upiększenie miasta.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	399.189
wydatki nadzwyczajne	66.100
Razem	465.289
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	15.506
Niedobór tego Działu wynosi	449.783

Wydatki zwyczajne obejmują koszta utrzymania ogrodu miejskiego, następnie utrzymanie plantacyj naokoło śródmieścia, utrzymanie ulic i placów pod względem ogrodowym, koszta utrzymania parku im. dra Jordana, parku Krakowskiego, parku na Krzemionkach, »Lasu Wolskiego« itd.

Wydatki nadzwyczajne obejmują odbudowę plant Dietlowskich, koszta naprawy pomników w parkach, wydatki na zakupno koszów żelaznych, wozów roboczych, okien inspektowych itp.

W dochodach zwyczajnych mieszczą się i zapisy na utrzymanie plant, oraz dochody z parków miejskich.

Dz. VIII. Zarząd targowy.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	345.891
wydatki nadzwyczajne	7.500
Razem	353.391
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	574.650
Nadwyżka pokrycia tego działu wynosi	221.259

W wydatkach zwyczajnych preliminuje się kwotę około 117.000 na nadzór targowy, następnie wydatki na utrzymanie targów, jatek rzeźniczych, kramów, wydatki na utrzymanie Hali targowej i Chłodni itp.

Wydatki nadzwyczajne obejmują koszta uporządkowania placów targowych, koszta zakupna stołów, itp.

W dochodach zwyczajnych preliminuje się kwotę 250.000.— na dochody z tytułu opłat placowego, dalej kwotę około 300.000.— na dochody z opłat z kramów, z Hali targowej i Chłodni, z jatek, oraz z targowicy na konie i na bydło.

Dz. IX. Zdrowotność miasta.

Wydatki zwyczajne preliminuje się na kwotę	3,068.610
wydatki nadzwyczajne	920.200
Razem	3,988.810
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	2.388.975
dochody nadzwyczajne	379.360
Razem	2,768.335
Niedobór tego Działu wynosi	1,220.475

W wydatkach zwyczajnych preliminuje się wydatki na utrzymanie służby zdrowia, następnie koszta utrzymania Miej. Szpitala epidemicznego w kwocie około 380.000, dalej wydatki na utrzymanie laboratorjum bakterjologicznego, utrzymanie ambulatorjum dentystycznego, łaźni miejskich, Urzędu weterynaryjnego, wydatki na utrzymanie Stacji Ratunkowej, następnie wydatki na utrzymanie cmentarza, przedsiębiorstwa ogrodowego na cmentarzu itp.

Następnie preliminuje się kwotę około 1,250.000.— na utrzymanie Zakładu czyszczenia miasta, koszta wywozu śmieci, koszta czyszczenia ulic itd., dalej wydatki na utrzymanie fabryki lodu, mydła, kafilerji itd.

Wydatki Dz. IX obejmują również zasiłki udzielane Towarzystwom i Instytucjom dobroczynnym.

Wydatki nadzwyczajne obejmują koszta zakupna urządzeń dla Zakładu czyszczenia miasta, wydatki na naprawy ławek, parkanów itp.

Dochody zwyczajne preliminuje się w kwocie około 2.388.000; na tę kwotę składają się dochody z cmentarza, z Miej. Szpitala epidem., z łaźni miejsk., z rzeźni, z Zakładu czyszczenia miasta, z chłodni miej. itp.

Dochody nadzwyczajne obejmują dotację rządu na płacę 1 lekarza weterynaryjnego oraz dochody ze sprzedaży maszyn Tallarda, beczek itp.

Dz. X. Opieka społeczna.

Wydatki zwyczajne preliminuje się w kwocie	862.965
wydatki nadzwyczajne	38.305
Razem	901.270
Dochody zwyczajne preliminuje się na kwotę	138.700
Niedobór tego Działu wynosi	762.570

W wydatkach zwyczajnych preliminuje się kwotę około 130.000 na opiekę nad niemowlętami (utrzymanie Żłóbka miejsk.), dalej wydatki na opiekę nad dziećmi opuszczonemi (Zakład wychowawczy dla bezdomnych chłopców, dla bezdomnych dziewcząt), oraz zasiłki dla Zakładów i dla Towarzystw, opiekujących się młodzieżą.

Następnie wydatki zwyczajne obejmują koszta opieki nad starcami i kalekami, koszta opieki nad ubogą ludnością, oraz wydatki administracyjne, połączone z wykonywaniem opieki społecznej.

Wydatki nadzwyczajne obejmują subwencje dla Towarzystsw, koszta adaptacji w Miej Żłóbku itd.

Dochody zwyczajne obejmują datki dobrowolne, odsetki od zapisów i fundacji na opiekę społeczną, zwroty wsparć od gmin, zwroty za utrzymanie w Miej. Żłobku, w Domu kalek itd.

Przemysłowiec Wilhelm Bau aresztowany w związku z nadużyciami w P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. Wczoraj dokonano nowego aresztowania w związku z nadużyciami w P. K. O. Sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia znanego w kołach łódzkich i warszawskich przemysłowca, właściciela domu i dzierżawcę kinoteatru »Splendid«, **Wilhelma Baua.** Bau zakupił swego czasu dom w Łodzi, a nazajutrz sprzedał go P. K. O. **z niedopuszczalnym zyskiem.** Ponadto Bau otrzymał od Lindego większą pożyczkę **na podkład bezwartościowych akcyj kolei austrjackich.**

KRONIKA

Fatalny wypadek z bronią

Z Tarnowa donosi nasz korespondent:

W dniu wczorajszym w pociągu, idącym z Tarnowa do Szczucina, między stacjami Klikową a Łukową niejaki Wierciak, uczeń III roku tutejszego seminarjum nauczycielskiego męskiego, manipulował tak nieszczęśliwie rewolwerem, że ten wypalił, raniąc niebezpiecznie Kozaka Tadeusza z Żabna, ucznia IV klasy II gimnazjum. Kula trafiła nieszczęśliwego chłopca 5 mm. powyżej serca, przeszła przez płuca, łopatkę i zatrzymała się tuż pod skórą. Nieszczęśliwy chłopak walczy ze śmiercią. Fatalny ten wypadek powinien skłonić miarodajne czynniki do zaostrzenia przepisów w sprawie niedozwolonego noszenia broni.

Rockefeller nabywcą rosyjskich klejnotów koronnych

A. W. donosi z Paryża:

Reflektantem na klejnoty koronne b. carskiej rodziny rosyjskiej, wystawione obecnie na sprzedaż przez rząd sowiecki w Paryżu, jest znany amerykański miljarder Rockefeller. W tych dniach przybyć ma do Paryża ajent rządu sowieckiego celem rokowań w sprawie kupna. Klejnoty oszacowane zostały na 250 miljonów dolarów. Rzeczywista wartość klejnotów jest znacznie większa.

AKADEMJĘ KU CZCI ST. STASZICA urządza Koło studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 7 wieczorem w Domu Związkowym. Na program Akademji złożą się: zagajenie, życiorys i działalność Staszica na tle epoki — red. S. Sopicki. Staszic, jako reformator polityczny — red. J. Matyasik. Społeczne idee Staszica — dr Rozmarynowicz. Staszic, jako wzór dla współczesnego pokolenia — ks. prof. J. Piwowarczyk.

MUZYKA KOŚCIELNA. Krakowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo" wykona szereg kolend w niedzielę, 24 bm., o godzinie 12 w południe na mszy świętej w kościele OO. Jezuitów na Wesołej Podczas mszy świętej składka na kupno organów do tej wspaniałej świątyni.

W kościele św. Piotra w niedzielę, 24 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe chór podoficerski garnizonu krakowskiego pod kierunkiem prof. Fr. Koniora wykona szereg kolend układu dyrygenta. Solo odśpiewa pani K.. Konior-Szwedo.

REDUTA PRASY, jaka odbędzie się 1 lutego w salach Starego Teatru, wzbudza coraz większe zainteresowanie w naszem mieście. Trzy konkursy z licznemi cennemi nagrodami, szereg niespodzianek, tańce przy dźwiękach dwóch orkiestr, oraz doskonale zaopatrzone bufety, ściągną niewątpliwie tłumy publiczności na tę największą i najwytworniejszą zabawę karnawałową w Krakowie. — Wydawanie zaproszeń rozpocznie się w dniach najbliższych w lokalu redakcji „Czasu".

ZASIŁKI. Prezydjum miasta Krakowa rozpoczyna z dniem dzisiejszym roboty drogowe na terenie miasta Krakowa, do których przyjętych zostało 50 bezrobotnych, zgłoszonych przez państwowe biuro pośrednictwa pracy. W miarę dalszego rozwoju prac drogowych, będą przyjmowani dalsi bezrobotni. Zarząd funduszu bezrobocia rozdzieli w najbliższych dniach 3.000 złotych między bezrobotnych pracowników umysłowych. Magistrat miasta Krakowa kończy rozdział artykułów spożywczych między bezrobotnych, zarejestrowanych w biurze pośrednictwa pracy. Obdzielono około 300 osób.

MĄKA I WĘGIEL DLA KRAKOWA. Miejska piekarnia wypieka obecnie 4—5.000 kilogramów chleba dziennie i sprzedaje go po 37 groszy za 1 kilogram jasnego i 33 gr. razowego. W składach miejskich na Warszawskiem znajduje się kilka wagonów mąki, która starczy do wypieku chleba na dwa tygodnie. Zapasy węgla miejskiego wynoszą ponad 30 wagonów; dziennie sprzedaje się 7 wagonów, z czego 4 w drobnej sprzedaży między ludność. Nowe transporty mąki i węgla nadchodzą normalnie.

POMOC LEKARSKA DLA AKADEMIKÓW. Rektorat uniw. Jagiellońskiego, po porozumieniu się z dyrektorami klinik uniwersyteckich, ogłosił ponownie, że chorzy studenci mogą nadal korzystać z pomocy lekarskiej w myśl postanowień regulaminu funduszu dla chorych studentów. Pomocy lekarskiej udzielają asystenci klinik: chorób wewnętrznych, laryngologicznej, dermatologicznej, chirurgicznej, okulistycznej, stomatologicznej i psychjatrycznej. Ordynacja lekarska jest bezpłatna za okazaniem indeksu.. W razie obłożnej choroby, winni domownicy zgłosić się w kwesturze uniwersytetu Jagiellońskiego po kartę do konsultanta dra Wilczyńskiego, który decyduje także o konieczności leczenia szpitalnego, względnie klimatycznego.

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH NA I. KADENCJĘ. W prezydjum sądu okręgowego karnego w Krakowie pod przewodnictwem prezesa sądu Pelca, odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kadencję lutową. Wylosowani zostali, jako przysięgli główni: Bąkowski Jan, art. mal., Bergmann Piotr, inżynier, Białobłocki Wacław, przemysłowiec, Burtan Stanisław, wł. realn., Dajewski dr Mieczysław, dyr. tow. trans., Gaenger Eljasz, Dom importowy, Główka Antoni, urzędnik Banku Związkowego, Grabowski Wincenty, aptekarz, Grodzki Józef, budowniczy, Haber Wilhelm, prok. Banku przemysłowego, Kaufmann Maksymiljan, urzędnik Banku Małopolskiego., Koczurkiewicz Wincenty, właściciel realności, Krasuski Stefan, dyrektor Banku, Krzyżanowski Franciszek, majster murarski,, Kurowski Jan, właściciel realności, Kuszczak Jan, urzędnik Pol. ameryk. Banku ludowego, Ledochowski Franciszek, przemysłowiec, Leszczyński Tadeusz, inżynier, Liban Jan, dyrektor fabryki,, Łuczek Jędrzej, właściciel real., Łukasiewicz Walerjan, urzędnik Banku handl., Marcisiewicz Ludwik, aptekarz, Masealski Gustaw, urzędnik Banku Małopolskiego, Mondalski Feliks, malarz, Mroczkowski Leon, inżynier, Muennich Józef, księgarz, Nurek Maksymiljan, Ajencja handl., Orłowski Jan, budowniczy, Pauli Jan, przemysłowiec, Piotrowski Tymoteusz, właściciel realności, Sędkowski Józef urzędnik Pol. Tow. handlowego, Szczerba Roman, kupiec, Zajączkowski Juljan, urzędnik banku,, Zaleski Stanisław, dyrektor Syndykatu rolniczego, Zemanek Franciszek, współwł. drukarni.

Przysięgli zastępcy: Danek Kazimierz, właściciel cukierni, Gałązka Jakób, kupiec, Heczko Edward, fotograf, Hajduk Antoni, krawiec, Rębacz Tomasz, kupiec, Wajda Franciszek, wł. realności, Wesołowski Eugenjusz, majster tapicerski, Wójcicki Andrzej, ogrodnik, Zachwieja Stanisław, wł. realności.

Pierwsza kadencja sądów przysięgłych rozpocznie się 15 lutego b. r.

LIKWIDACJA WYSTAWY PARYSKIEJ. Generalny komisarz działu polskiego na wystawie paryskiej, p. Jerzy Warchałowski, powrócił z Paryża do Warszawy. Biuro likwidacyjne wystawy znajduje się na Zamku w lokalach zarządu zbiorów państwowych.

DARY DLA BIEDNYCH ZWOLNIONE OD CŁA I POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ. Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia,e że ministerstwo skarbu zwolniło od opłaty celnej przesyłki pocztowe, zawierające podarunki ze starą odzieżą, bielizną i obuwiem, nadesłane jako wsparcie dla osób ubogich. Urzędy celne I. klasy są upoważnione na pisemną prośbę stron, zwalniać dary od opłaty celnej, o ile petenci udowodnią, że nie trudnią się zawodową sprzedażą starzyzny i dołączą świadectwo ubóstwa. Przesyłki takie są również zwolnione od pozwoleń na przywóz.

KRADLI W SĄDZIE. Wczoraj toczyła się w sądzie krakowskim rozprawa przeciw dwom więźniom z Wiśnicza: S. Durakowi i N. Wałachowi, którzy w czasie odsiadywania kary w Wiśniczu, będąc na miejscu używani do posługi w tamtejszym sądzie powiatowym, skradli na szkodę jednego z sędziów dubeltówkę. Po przeprowadzeniu rozprawy, sędzia Lizak wydał wyrok, skazujący Duraka na 6 miesięcy, zaś Wałacha na 1 rok ciężkiego więzienia.

OGROMNY ROZWÓJ RUCHU SAMOCHODOWEGO powoduje konieczność wyszkolenia wielkiej liczby kierowców samochodowych i jednocześnie wymagania, stawiane kierowcy, stają się coraz większe.

Kierwcą powinien umieć: naprawiać i regulować samochody wszelkich systemów i typów, zarówna europejskich, jak i amerykańskich.

W zrozumieniu tego zadania otworzono w Krakowie przy ulicy Wiślnej 12 w dużym, wygodnym lokalu Kursy kierowców samochodowych, a ściślej mówiąc, szoferów-mechaników.

W szkole, prowadzonej przez wybitnych inżynierów samochodowych, uwzględniono najnowsze metody nauczania i oparliśmy je na doświadczeniu, zdobytem przez nas przy prowadzeniu kursów samochodowych w Warszawie.

Nauka teoretyczna i praktyczna prowadzona tesj systemem nowoczesnym. Każdy wykład w formie swej bardzo przystępny i ilustrowany przykładami stanowi odrębną całość. Każdy wykład teoretyczny poparty jest praktyką na modelach w specjalnie urządzonych warsztatach, oraz samochodach szkolnych. Szkoła posiada kilka samochodów różnych typów do nauki prowadzenia.

Kursa dzielą się na działy: zawodowy i amatorski.

Nauka trwa trzy miesiące w zależności od zdolności słuchacza. Po ukończeniu kursów i zdaniu egzaminu, kursy wydają świadectwa według wzoru, zatwierdzonego przez ministerstwo oświaty, a równocześnie zarząd kursów przedstawia słuchaczy wojewódzkiej Komisji egzaminacyjnej dla uzyskania prawa jazdy w obrębie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Opłaty za całkowity kurs (teorja, praktyka warsztatowa i jazda) wynosi złotych 250, rozłożonych na kilka rat.

Członkom organizacyj zawodowych i społecznych, urzędnikom państwowym, akademikim, oraz oficerom rezerwy i inwalidom wojennym specjalne ustępstwa i dogodne warunki spłaty.

Kandydaci rozpoczynają naukę natychmiast po zapisaniu się i korzystają z całego materjału szkolnego bez względu na termin wpisania się.

DRUGA LISTA SKŁADEK NA OBIADY DLA BEZROBOTNYCH po myśli odezwy księcia metropolity Adama Sapiehy:

F. S. 30 złotych, K. Putyra 5 złotych, dr St. Tomik 20 złotych, SS. Sercanki, Kraków, 20 złotych. ZZ. 20 złotych, profesor Benis z żoną 55 złotych. M. Kłodziński 20 złotych ,dr Worth 10 złotych, dr Waga 5 złotych, M. Derniakówna 5 złotych, Passi on5 złotych, SS. 5 złotych, Piwarski i Gieszczykiewicz 10 złotych, Urzędnik 5 złotych. J. Jagusińska z Garbacza 24.85 złotych, OO. Jezuici zebrane w kościele św. Barbary 223.20 złotych, Marja Feilowa 5 złotych, Władysław Blaszczkiewicz 14.90 złotych, Zofja Żórawska 4.95 złotych, J Dziamina 4.95 złotych, J. Angrabajtis 50 złotych, OO. Franciszkanie z Kęt 5 złotych, M. Niewiarowska 1 złoty, A. N. 7 złotych, K. Z. 5 złotych, Dom współdzielczy w Krakowie 100 złotych, Ks. prałat Kulinowski 50 złotych, J. Krzyształowicz 5 złotych, P. Radca Szybalski 10 złotych, A. Rokowski 2 złote, Kasper Zieliński 3 złote, A. Lachowicz 10 złotych, M. Szwedowa 3 złote, Fr. Redykowa 5 złotych, dr Kluger 10 złotych, Dr Cyganowa z Zatora 5 złotych, MM. 2 złote, Rychel 2 złote, Agapowicz 10 złotych, Dr Kosetcki 5 złotych, Katarzyna Tycz 3 złote, J. Koch 4 złote, Machnicki 20 złotych, W. O. 5 złotych, Wojciechowska 1 zł., M. N. 15 złotych, NN. 1.50 złotych, D. Sielecki z Nowego Sącza 10 złotych, St. Hundel z Szczawnicy 10 złotych, X. Myśliwy 3 złote, Wł. Schotajska 10 złotych, Spółka Inżynierska z Krakowa 20 zł., Dr Stefan Lejman 25 złotych, J. Popecka 5 złotych, E. L. Kowalska z Doolnej 26 złotych, A. Karpiński z Jasła 6 złotych, N. W. 1 złoty, R. P. 1 złoty, T. 2 złote, Podogórska 4 złote, St. Kostuka 2 złote, A. Rybarska 5 złotych, T. Żebrowski 2 złote, A. Z. 10 złotych, A. Zagrodzka 5 zł., M. J .5 złotych, M. Beringer 5 złotych, M. Mączyńscy 25 złotych, A. T. 10 złotych, NN. 10 zł. J. Świerzyńska 3 złote, WW. 5 złotych, Wanda M 1 złoty, znalezione 29.30 złotych, Dr Cygan z Zatora 7 złotych, M. Orpiszewska z Krosna 30 zł., Z. Smolarska Z Żurawicy 27 złotych, Chore staruszki z zakładu Helclów 10 złotych, J. Kotarba 5 złotych, NN. 15 złotych, Mar. Goodlewscy 50 złotych, Kap. Ścigalski 10 złotych, L. Mokry 20 złotych, Dr Bąkowski 10 złotych. — Razem 1.261 zł 65 groszy.

Cała suma dotychczasowych składek wynosi 3.221 złotych 65 groszy i 2 wagony węgla w naturze od komunalnych kopalni w Jaworznie.

Komitet prosi o składanie dalszych ofiar w Książęco-Metropolitalnej Kurji, ulica Franciszkańska 3, w Arcybractwie Miłosierdzia, ulica Sienna l. 5 albo w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej

W sobotę, 16 bm., odbył się w krakowskim Klubie społecznym odczyt dra Rogera Battagłji pod tytułem: „Najaktualniejsze zagadnienia polityki gospodarczej". Prelegent rozpoczął od wykazania, że osiągnięta obecnie poprawa kursu złotego zapewne utrzyma się i umocni, a to na tle prawdopodobnego kształtowania się bilansu handlowego i płatniczego, jako czynników o kursie wyłącznie decydującym w czasie, gdy o inflacji niema mowy.

Znaczniejszą część odczytu poświęcił prelegent zcharakteryzowaniu obecnej **polityki celnej i handlowej Polski,** wykazując, że dalsza obrona przed importem gotowych wyrobów z zachodu jest konieczna, podczas gdy mimo to plasowanie naszych płodów surowych za granicą, stanowiące dzisiaj podstawę aktywności naszego bilansu handlowego, nie będzie napotykało na poważne trudności. — Wojna gospodarcza z Niemcami w pierwszej swej fazie niewątpliwie przyczyniła się do pogorsznia naszej sytuacji, a zwłaszcza do załamania się złotego, obecnie jednak w zakresie bilansu handlowego jest prawie zlikwidowana i nie przedstawia na ogół zjawiska groźnego. Dalsza redukcja budżetów publicznych, a w związku z tem i reforma podatkowa, polegająca na odciążeniu produkcji, zwłaszcza większej i średniej, są koniecznościami, ale przeprowadzenie ich napotka na trudności polityczne, które prelegent omówił szczegółowo.

Walka z przesileniem skupia się obecnie około zdobycia pozycji „kluczowej" którą przedstawiają kapitały zagraniczne. Znaczniejsza pożyczka w związku z wydzierżawieniem monopolu tytoniowego ma szanse — a wszystkie inne kombinacje na razie szans nie mają. Musimy być z góry przygotowani na to, że tylko ci nam dadzą pieniądze, którzy w związku z tem dobrze zarobią — albo bezpośrednio,, gospodarczo, albo politycznie. Pytanie, co z dwojga dla nas lepsze i bezpieczniejsze?

Prelegent przedstawił następnie szczegółowo tło finansowe i polityczne zarówno obecnych rokowań z „Bankers Trust" i „American Tobacco Company", jak i wszelkich innych form pomocy finansowej, o których mogłaby być mowa. O ile byśmy nie otrzymali tej pomocy w postaci kapitałów zagranicznych na otwarcie nowych źródeł kredytów produkcyjnych, bylibyśmy zmuszeni do zastosowania środków heroicznych, środków „samostarczalności finansowej", gdyż bez takich nowych źródeł chwiejące się już w posadach nasze gospodarstwo musiałoby runąć. Wkońcu poświęcił prelegent kilka uwag różnym formom wspomnianej „samostarczalności finansowej".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Uciecha — »Więzień zamku d'Iff«).

Film o »więźniu zamku d'Iff« jest świadectwem niewygasającego zamiłowania publiczności do opowieści awanturniczych, które ekran kinowy obecnie lepiej uplastycznia, niż druk. Ów »więzień« to stary znajomy młodych naszych lat, tragiczno-demoniczny »hrabia Monte Christo« z powieści A. Dumasa ojca. Jeden, dwa, trzy lub cztery dziesiątki lat temu — zależnie od wieku — czytaliśmy te nieskończone tomy o 20 latach jego cierpień w podziemiach więziennych, niesłychanej ucieczce, później o bajecznych bogactwach i srogiej zemście nad wrogami — teraz to wszystko w plastycznych »ilustracjach« niejako przesuwa się przed naszemi oczami na ekranie. Potrzebne skróty ilustracyjne poczynione są tutaj doskonale, ale poszczególne sceny pełne są życia i dramatycznego napięcia, fragmenty pejzażowe pięknie wybrane. (stm.)

„POLITYKA I MIŁOŚĆ". Dzisiejsza premjera w teatrze imienia Słowackiego komedji Józefa Rączkowskiego „Polityka i miłość" obudziła tak wielkie zaianteresowanie, jak niewiele dotąd premjer w sezonie. Autor przybył do Krakowa i brał udział w ostatnich próbach, kierowanych przez p. Jednowskiego, wyrażając zespołowi krakowskiemu gorące uznanie. W scenie zbiorowej III. aktu bierze udział cały zespół teatru, niezbędny obsadą. „Polityka i miłość" grana będzie też jutro i przez wszystkie dni przyszłego tygodnia. Jutro i w następną niedzielę dwa ostatnie przedstawienia „Betlejem Polskiego" w nowej inscenizacji.

Z OPERETKI. Dzisiaj, w sobotę, premjera nowej rewji Władysława Leodgera pod tytułem: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą". Szczególne zainteresowanie budzą typy znanych w Krakowie osobistości, które przesuną się mają w akcji rewji. Ciekawie zapowiadają się również ewolucje baletowe, przygotowane przez p. Piotrowskiego. Dla dancingu, który na zakończenie I. części odbędzie się we foyer z udziałem aktorów i publiczności, poczyniła dyrekcja specjalne przygotowania. Przy pulpicie współkompozytor rewji p. Rapacki.

WIECZÓR KOLEND POLSKICH. Ks. prof. dr Rizzi i prof. Soplica wraz ze znakomitym chórem Cecyljańskim urządzają w dniu 22 bm. w Collegium wykładów naukowych „Wieczór kolend polskich". Dzieje kolendy od zaczątków aż do czasów dzisiejszych, przedstawi prof. Soplica, poczem chór wykona szereg kolend od najstarszych aż do nowoczesnych w układach Mehofferowej, O. Rizzi'ego, Soplicy i Walewskiego. Wieczór kolend powtórzony będzie w dniu 28 bm. w sali miejskiego Muzeum przemysłowego. Wstęp 1 złoty, młodzież 30 groszy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 25 b. m.: „Polityka i miłość".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 25 bm., o godzinie 7.45 wieczorem „To, o czem dorośli sami nie wiedzą".

„Kuszenie Judasza"

Kraków, 23 stycznia.

Jak już wczoraj donosiliśmy, podobno niemieckie oficjalne sfery zaproponowały rządowi polskiemu pożyczkę w wysokości 200 miljonów dolarów na dogodnych warunkach. Ile jest na tem prawdy, nie wiemy — podajemy jednak tę informację z obowiązku publicystycznego, tem bardziej, że dzisiejsza prasa krakowska i warszawska przynoszą dalsze szczegóły. I tak jako rekompensatę za tę korzystną pożyczkę, w uzyskaniu której Niemcy pośredniczyć będą w Ameryce, **żądają Niemcy udzielenia politycznych koncesyj, przedewszystkiem prawa osiedlania się, dalej klauzuli najwyższego uprzywilejowania dla towarów niemieckich, które w Polsce nie są produkowane, albo w znikomej ilości.**

Nie wiele wagi przywiązujemy do tej wiadomości, albowiem uważamy ją wogóle za niemożliwą do przeprowadzenia przez Niemcy, znajdujące się dzisiaj w bardzo krytycznem położeniu gospodarczem. Nie dają one obecnie dostatecznych gwarancyj dla kapitalistów amerykańskich, z drugiej strony nawet za najdogodniejsze warunki nie damy Niemcom żadnych koncesyj politycznych. Ponieważ wiadomości te ukazały się po raz pierwszy w pismach niemieckich, trzeba tę rzekomą propozycję traktować jako próbny balon ze strony niemieckiej, czy też »przypadkiem« Polska nie połknie haczyka i nie zacznie z Niemcami, właśnie teraz w czasie rokowań handlowych, rozmawiać na temat polityczny.

Lecz nawet gdyby rzeczywiście Niemcy zrobili taką propozycję — to stoimy na stanowisku: »timeo Danaos et dona ferentes«. **S.**

Redukcje w min. oświaty

Jak dzienniki warszawskie donoszą, rząd, w porozumieniu z premjerem, ministrami oświaty i skarbu, ustalił ostatecznie budżet ministerstwa oświaty. Budżet ten ulegnie **minimalnej redukcji,** nie przekraczając 10 procent. W szczególności zaś budżet popierania twórczości naukowej, na którym sferom naukowym szczególnie zależało, **nie będzie zupełnie zmniejszony.** Na ten cel budżet przewiduje kwotę 1,384.000 zł., t. j. tyle, ile przeznaczyło przedłożenie poprzedniego rządu. W zakresie personalnym uniwersytetów nie będzie obsadzonych **26 katedr.** Większe redukcje wśród personalu administracyjnego i w dziale **pomocniczych sił naukowych** mogą nastąpić dopiero od jesieni.

Skreślenia poszczególnych działów wynoszą: w osobowym 312.000 zł., w dziale pomocy naukowej 1.070 zł., utrzymania klinik 400.000 zł., organizacyj instytutów słowiańskiego, ruskiego i pedagogicznego po 75.000 zł., pomocy dla studentów 255.000 zł., utrzymania Muzeum Rapperswylskiego 106.000 zł. itd. Wszystkie redukcje razem wynoszą około 30,000.000 zł.

Sytuacja w Polsce w oświetleniu angielskiem

Londyn, 23 stycznia (PAT). Good, przemawiając w sprawie zapowiedzianej odbudowy Europy na zebraniu: »Lond. Council Prezention Wal« w lokalu Labour Party powiedział między innemi: »Po przebytych cierpieniach wojennych **Polska zdąża do uregulowania spraw ekonomicznych i odbudowy.** Sytuacja obecna wynika **z walki handlowej z Niemcami**, mającej podstawy w dużych różnicach w dziedzinie interesów politycznych. Spodziewać się jednak należy pomyślnego rozwiązania tej sprawy.

Skrzyński i Grabski — zaznaczył mówca — **okazali wiele odwagi**, nakłaniając rodaków do przyjęcia układów locarneńskich, tak niepopularnych w wielu odłamach prasy i społeczeństwa. W sprawie tej jak i wielu innych Polska **ukazała się w lepszem świetle, aniżeli się spodziewano.** Mówiąc o rozbrojeniu, jako o logicznej i ekonomicznej konieczności, wypowiedział zdanie, że w Polsce liczebność armji nie stanowi groźby dla pokoju.

Z kraju i ze świata

GENERAŁ MALCZEWSKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godzinie 5 po południu przybył do Sulejówka nowo mianowany dowódca korpusu warszawskiego generał Malczewski i w tym charakterze przedstawił się marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu.

W SPRAWIE NOMINACJI GEN. SIKORSKIEGO NA NOWE STANOWISKO. A. W. donosi z Warszawy: Upatrzony na stanowisko dowódcy D. O. K. Lwów generał Sikorski, bawiący obecnie na urlopie wypoczynkowym w Krynicy, nie obejmie prawdopodobnie tego stanowiska, lecz otrzyma inną nominację.

LOTNIK WŁOSKI FERRARIN W WARSZAWIE. W tych dniach przyjechał do Warszawy komandor Ferrarin, sławny lotnik włoski, który w swoim czasie przyleciał do Polski na czele eskadry aeroplanów włoskich. Ferrarin zabawi tu jeszcze przez kilka dni i będzie dokonywał wzlotów na najlepszych aparatach włoskich.

ZMIANY W REDAKCJI „KURJERA POLSKIEGO". Jak z Warszawy donoszą, w kołach dziennikarskich żywo komentowaną jest wiadomość o zmianach w redakcji „Kurjera Polskiego". Mianowicie naczelny redaktor pisma, p. Ignacy Rosner, ustępuje, a stanowisko jego i kierownictwo wydawnictwa obejmuje p. Stefan Krzywoszewski.

POSEŁ WITOS O WSPÓŁCZESNEJ POLITYCE POLSKIEJ. „Echo Warszawskie" donosi, że prezes Witos napisał podczas wypoczynku w Krynicy rozprawę z dziedziny współczesnej polityki polskiej, zawierającą dużo sensacyjnych momentów.

NASZE SZKOŁY LOTNICZE. W Poznaniu jest obecnie organizowana szkoła techników lotniczych, którą uruchamia okrąg wielkopolski Tow. lotniczego, prowadzącego już od czerwca roku ub. szkołę pilotów cywilnych w Młocinach. Szkoła poznańska, zaopatrzona w warsztaty, będzie dawała uczniom wykształcenie teoretyczne i praktyczne, po jej zaś ukończeniu absolwenci będą mogli ćwiczyć się w pilotażu. Szkoła ma być otwarta już za kilka tygodni.

Szkolenie lotnicze będzie się odbywało w szkole pilotów w Środzie, gdzie rozpoczęto już prace przygotowawcze. Uczelnie te powołuje do życia, również w niedługim czasie, Towarzystwo lotnicze. Prace przygotowawcze już się rozpoczęły.

Wreszcie powstanie, także zorganizowana przez Towarzystwo lotnicze, szkoła pilotów i port lotniczy we Wrześni, co będzie miało tem większe znaczenie, że znajdzie się ona na linji komunikacji lotniczej Warszawa—Poznań.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE. Z dniem 20 stycznia b. r. utworzone zostało nowe województwo, przez przekształcenie dotychczasowej delegatury rządu w Wilnie. W skład tego województwa wchodzą w myśl ustawy następujące powiaty: oszmiański, święciański, wileńsko-trocki, dziśnieński, duniłowiczowski, wilejski, brasławski i Wilno-miasto.

WYKRYCIE „KLUBU" MORFINISTÓW WE LWOWIE. Policja lwowska aresztowała szereg młodych ludzi, mężczyzn i kobiet, hołdujących wspólnie morfinizmowi. Dostawcą morfiny dla tego „klubu" był rzekomy lekarz szpitala powszechnego, Daniel Reise, w rzeczywistości zwyczajny oszust. Śledztwo w tej aferze zatacza coraz szersze kręgi.

MASOWE WYKRADANIE TOR Z SYNAGOG ŻYDOWSKICH. Na niezwykłą kradzież obecnie puszczają się złodzieje, dostając się do żydowskich domów modlitwy, z których kradną przykazania, tak zwane „tory". Przed dwoma dniami dwa takie wypadki miały miejsce w Sokalu.

Do jednej synagogi sprawcy dostali się po rozbiciu kłódki przy drzwiach i skradli z niej cztery „tory", a z drugiej synagogi, która nie była zamknięta, zabrali dwie „tory".

Wszystkie one były stare pisane na pergaminie z cielęcej skórki, zawijane w pluszowe płaszczyki rozmaitych kolorów. Jedna „tora" przedstawiała wartość około 5.000 złotych.

Śledztwo policyjne ustaliło, że obecnie istnieje zorganizowana szajka złodziejska, która wykrada „tory" i wywozi następnie za granicę. W Ameryce, Kanadzie i także na Wołyniu ma być właśnie zapotrzebowanie na te przedmioty, które są tam po wysokich cenach spieniężane.

ODCZYT RADICZA W KRAKOWIE. Praski „Dom" donosi, że prezydjum chorwackiego stronnictwa ludowego postanowiło, by prezes stronnictwa, Stefan Radicz, wygłosił odczyt w seminarjum Związku słowiańskiego młodzieży rolniczej w Pradze i Krakowie. Radicz wygłosi odczyt o postępie i metodach rolniczej organizacji i dotychczasowych sukcesach chorwackiego stronnictwa ludowego.

ZGON ŻONY KONSULA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W sobotę, 16 bm., amerykański konsul generalny w Warszawie, p. T. Jaeckel, otrzymał depeszę z Montreux, że bawiąca tam z dziećmi małżonka jego ciężko zachorowała. Tegosamego dnia wieczorem p. Jaeckel wyjechał do Montreux, lecz, niestety, nie został już żony przy życiu, która umarła w południe w poniedziałek, 18 bm.

Przywrócenie ruchomej skali przy wymiarze płac urzędniczych, ale możliwość rewizji płac

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. Od 1 kwietnia powróci **stosowanie ruchomej skali, zależnej od wskaźnika drożyźnianego przy wymiarze płac urzędniczych.** Uchwałę tej treści powzięła wczorajsza Raad ministrów w wyniku kompromisu w sprawie zrównoważenia budżetu. Nie jest jednak wykluczonem, że nastąpi jeszcze **ogólna rewizja uposażeń urzędniczych.** Zamierzenie podobne żywi, jak krążą pogłoski, minister skarbu, Zdziechowski.

Biskup Jałbrzykowski u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. Premjer Skrzyński przyjął dziś nowego biskupa łomżyńskiego **ks. Jałbrzykowskiego,** który chciał się przedstawić premjerowi przed swoim uroczystym ingresem.

Inwestycje w portach i na kolejach celem wzmożenia wywozu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 stycznia. Dnia 27 bm. odbędzie się w ministerstwie kolei międzyministerjalna konferencja w celu zastanowienia się nad koniecznemi **inwestycjami w portach gdańskim i gdyńskim i na linjach przewozowych dla podniesienia sprawności wywozowej i przeładunkowej.** Podniesienie tej sprawności jest konieczne ze względu na wzmożony eksport węgla polskiego od państw skandynawskich i bałtyckich. Obok budującej się linji Kalety—Herby—Podzamcze, która ma obejść węzeł Kluczborski, przystąpiono do budowy **nowej linji Bydgoszcz-Gdynia.** Również istnieje zamiar **rozbudowy torów kolejowych w portach i na centralnej stacji w Gdańsku.**

Ze statystyki emigracji z Polski

Warszawa, 23 stycznia (PAT). Według tymczasowych danych Urzędu emigracyjnego, sprawozdanie **z emigracji kontynentalnej** za październik r. ub. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 2740 emigrantów, z tego do Francji wyjechało 2594 osób. Sprawozdanie **z emigracji zamorskiej** wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 2009 emigrantów, z tego do **Argentyny** wyjechało 595 osób, do **Palestyny** 756 osób.

Powróciło do kraju 721 reemigrantów, z tego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 143 osoby, z Francji 252.

Wiec socjalistyczny polsko-gdańsko-niemiecki

Gdańsk, 23 stycznia (AW). Socjalistyczna »Danz. Volksstimme« umieszcza na naczelnem miejscu odezwę do gdańskiego społeczeństwa, wzywającą do czynnego udziału w niedzielnym wiecu socjalistów, podczas którego przemawiać **będą dr Diamand z Warszawy, poseł Breitscheid z Berlina i wiceprezydent senatu gdańskiego socjalista Gehl.** Pismo stwierdza, że zebranie to jest dalszym krokiem na drodze **porozumienia polsko-niemieckiego i polsko-gdańskiego.**

Uznanie sowietów przez Czechy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 23 stycznia. Na ostatniem posiedzeniu czeskiej partji socjalistycznej rozpatrywano sprawę **uznania de iure sowietów** przez Czechosłowację. Zainterpelowany następnie przez socjalistów prezydent ministrów oświadczył, że jest zdecydowany **uznać de iure sowiety** jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Jedynie narodowi demokraci jeszcze sprzeciwiają się, ale sądzi, że potrafi dójść z nimi do porozumienia.

Nowe stronnictwo prawicowe we Francji

Paryż, 23 stycznia (AW). Na mocy uchwały powziętej na wczorajszem zgromadzeniu powstało tu nowe **stronnictwo parlamentarne** »Nowa prawica«. Powstaje ono z odłączenia się części członków dotychczasowych stronnictw prawicowych. Na polu polityki zewnętrznej nowe stronnictwo chce wziąć **rozbrat ze szowinizmem prawicy** i popierać solidarność europejską.

Kardynał Mercier w agonji

Bruksela, 23 stycznia (PAT). Kardynał Mersier przepędził noc spokojnie. O godz. 7.30 rano wysłuchał mszy św., odprawionej przez swego bratanka, proboszcza Merciera. **Lekarze sądzą, że kardynał nie przeżyje dnia dzisiejszego.**

Wyroki śmierci i dożywotniego więzienia na oficerów i żołnierzy sowieckich

Paryż, 23 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą z Moskwy na podstawie źródeł angielskich, że sąd wojenny wydał wyrok **na 179 oficerów** 19-tej brygady sowieckiej, którzy zbuntowali się we wrześniu 1925 roku. **35-ciu oficerów, między gen. Karpiński, zostało skazanych na śmierć, 144 na dożywotnie więzienie.**

Dalsze kroki dyplomatyczne ambasadora Karachana

(Telefonem od naszego korespondenta).

Moskwa, 23 stycznia. Konflikt między rządem sowieckim a Czang-So-Linem jest tu traktowany bardzo poważnie. Wojska Czang-So-Lina zajęły kolej, kierują całą służbę, zmieniły rozkład jazdy i prześladują urzędników rosyjskich. Poseł sowiecki w Pekinie wystosował z tego powodu ostrą notę protestacyjną do chińskiego rządu centralnego w Pekinie, nadto wysłał bezpośredni telegram do Czang-So-Lina, w którym ostrzega go poważnie przed dalszemi wybrykami jego żołnierzy. W depeszy do generalnego konsula sowieckiego w Charbinie, Granta, zawiadamia Karachan, że **każdą niewystarczającą odpowiedź rządu chińskiego będzie uważał za bezpośrednie poparcie niepokojów.** Konsul generalny sowiecki wystosował **ze swej strony ostrą notę do dyplomatycznego agenta Czang So-Lina,** protestującą energicznie przeciw postępowaniu jego wojsk na wschodniej kolei chińskiej.

Groźba nowej wojny domowej w Chinach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 23 stycznia. Według wiadomości, nadchodzących z Chin, zanosi się tam **na nową wojnę domową,** pomimo, że zima nie sprzyja większym rozruchom wojsk i operacjom wojennym. »Chicago Tribune« donosi z Pekinu, że **wojska generała Fenga pobiły generała Li-Czan-Linga,** gubernatora Tient-Sinu i ścigały go aż do granic prowincji Szantung.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR W WOLNYCH OBROTACH.

Dzisiaj w obrotach prywatnych tendencja dla walut i dewiz nie uległa większym zmianom. Dolar robiono w dalszym ciągu w małych ilościach przy tendencji słabej. Kurs w ciągu 24 godzin utrzymuje się w obrotach prywatnych na poziomie 7.40—7.50. Kurs urzędowy bankowy 7.35—7.42. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 7.28. W Katowicach płacono za dolara 7.35, w Warszawie w wolnych obrotach 7.50 towar. Tydzień ubiegły nie wykazywał zatem większych zmian, tendencja panowała mniej więcej tasama, ostatecznie zaznaczyło się na rynku pewne osłabienie przy silnej podaży i małem zainteresowaniu.

Zurych, 23 stycznia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.37, Londyn 25.17.3, Nowy Jork 5.17.7, Belgja 23.52, Włochy 20.91, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.57, Oslo 105 i jedna czwarta, Kopenhaga 128.65, Sofja 3.55, Praga 15.32½, Warszawa 72.50 Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70. Bukareszt 2 i trzy czwarte, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

63.CI ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym, jako w 63-cią rocznicę powstania styczniowego, staraniem Stow. Związku weteranów z roku 1863-1864, odprawionem zostało w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne za dusze poległych w bitwach i zmarłych uczestników powstania. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci wojskowości, przedstawiciele miasta, oraz władz rządowych. Po nabożeństwie przy rzęsiście oświetlonym katafalku odprawione zostały egzekwie. — Z okazji rocznicy powstania odbyły się we wszystkich zakładach szkół średnich, oraz powszechnych, odczyty profesorów o powstaniu.

MIANOWANIA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zamianował docenta dra Jana Jarosza zwyczajnym profesorem paleontologji na wydziale górn. Akademji górniczej w Krakowie, podprokuratora przy sądzie najwyższym dra Bronisława Krzyżanowskiego, sędzią sądu najwyższego, Aleksandra Popowskiego sędzią sądu okręgowego w Łucku, a inż. Wit. Bieniedkiego prezesem dyrekcji kolei państw. w Warszawie.

Prezesem prokuratorji generalnej w Poznaniu w miejsce dra W. Prądzyńskiego mianowany został dr K. Kierski, dotychczasowy zastępca prezesa.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY SPORZĄDZANIU PASTY. Dzisiaj w godzinach porannych zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Wilga l. 18 w Ludwinowie, gdzie Antonina Partykówna, lat 30, służąca u pp. Biedrowiczów, uległa ciężkiemu oparzeniu rąk i lewej nogi przy sporządzaniu pasty terpentynowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy, ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono w groźnym stanie od szpitala.

POŻAR KOMINOWY. W ciągu ubiegłej nocy zaalarmowano straż pożarną na ulicę Wielopole l. 6, gdzie zapaliły się sadze w kominie. Ogień stłumili domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

KRADZIEŻ Z MIESZKANIA. P. M. Blausteinowi, zamieszkałemu przy alei Mickiewicza l. 15 skradziono w godzinach porannych w niewyśledzony dotąd sposób z mieszkania papierośnicę srebrną emaljowaną z monogrammem: M. B., jako też zegarek srebrny marki Sire. Ostrzega się przed kupnem tych przedmiotów.

ZBIEGŁ Z DOMU. Eugenja Szczerbowa, zamieszkała przy ulicy Zielonej, doniosła do policji, że wczoraj zbiegł z domu rodzicielskiego jej syn, Jan, lat 14 liczący. Zaginiony jest wzrostu wysokiego, szczupły, twarz podłużna, oczy piwne, ciemny blondyn, ubrany w surdut popielaty.

„NA WULKANIE WSPÓŁCZESNOŚCI". W sobotę, 23 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali Kopernika 62, II.piętro uniw. Jag. odbędzie się starzego Brauna pod tytułem: „Na wulkanie współraniem Koła lit. art. „Litart" wieczór poezji Jeczesności" (w obliczu zagadnień wielkich polityki światowej), autorecytacje. Wstęp 1 złoty., akad. 50 gr. przy wejściu.

Zapiski literackie

— **ARCHITEKT** zeszyt 9 poświęcony jest omówieniu wyniku konkursu na gmach państwowego seminarjum nauczycielskiego w Pszczynie. Krytyczne uwagi na ten temat wypowiada architekt Tad. Tadanier, wykazując także i na tym konkursie zasadnicze błędy i niedomagania w organizowaniu konkursów architektonicznych w ogóle, tylokrotnie już omawiane i wytykane w „Architekcie", krytykowane przez architektów i ich organizacje, a mimo to powtarzające się stale przy układaniu i rozstrzyganiu konkursów. W danym wypadku autor słusznie zarzuca, że członkowie sądu konkursowego nie uczestniczyli w układaniu programu konkursu, czego następstwem było, że sąd konkursowy przy ocenie nadesłanych prac nie trzymał się warunków konkursu, a temsamem stronom zainteresowanym dał podstawę do zarzutu, że nagrody przyznawano wbrew ogłoszonym warunkom. Pozatem także i na tym konkursie nie przyznano nikomu pierwszej nagrody, co oddziaływa nader ujemnie na konkurentów, a zarazem bałamuci stronę ogłaszającą konkurs, gdyż nie daje jej wyraźnej wskazówki. Zaznaczyć trzeba, że konkurs pszczyński był silnie obesłany, bo skupił 22 prac, a dodatnim jego wynikiem było to, iż ujawnił kilka młodych, dobrze zapowiadających się talentów, które wybiły się w zespole konkursowym mimo konkurencji architektów bardzo doświadczonych. Tak n. p. sąd konkursowy zalecił do zakupu pracę p. Tad. Jaworskiego z Krakowa, słuchacza architektury krak. Akademji sztuk pięknych.

W związku z artykułem arch. Tadaniera pozostają w dziale kronikowym czasopisma zasadnicze uwagi o organizacji konkursów, określające konkurs pszczyński jako pewnego rodzaju anomalję, ze względu na rozdźwięk między warunkami i intencjami ogłaszającego konkurs, a stanowiskiem i poglądami sędziów. Dalej w dziale kronikowym w związku z kilku większymi ostatnimi konkursami znajdujemy zestawienie wykazujące, że opracowanie projektów odnośnych gmachów otrzymali architekci, którzy albo wcale nie brali udziału w dotyczących konkursach, albo nie byli na nich silniej wyróżnieni. Przy takich stosunkach konkursy architektoniczne są bezcelowymi i redukują się do jakiejś zdawkowej formy pod adresem opinji publicznej, albo do sposobu wyłudzenia od architektów szeregu projektów, dla niekrępowanego korzystania z nich.

Wreszcie znajdujemy w kronice uwagi inż. Zdzisława Kowalskiego o opracowanym obecnie przez min. robót publ. rządowym projekcie ustawy budowlanej, wykazujące, że projekt ten przekracza granice ustawy ramowej i słusznie ostrzegające przed zbytnią drobiazgowością.

Nr 9 „Architekta", zamykający rocznik 1925 tego zasłużonego wydawnictwa, zdobi szereg dobrybh reprodukcyj nagrodzonych projektów konkursu pszczyńskiego. *(ig)*.

— **BLUSZCZ** (nr 3) rozpoczyna się od świetnego artykułu H. Ceysingerówny p. t.: „Ciężary niepodległości". Myśli w nim zawarte, powinnyby stać się wskaźnikami czynu dla całego naszego społeczeństwa w dzisiejszej dobie ogólnego pesymizmu i bezpłodnych narzekań. A dalej C. Walewska ukazuje oczom naszym radosną wizję polskiej młodzieży harcerskiej, wołając: „W nich przyszłość nasza!". H. Boguszewska w żywych i pogodnych barwach odtwarza ciekawe dzieje „Naszego domu" wzorowego zakładu wychowawczego w Pruszkowie. W obronie naszych adwokatek zabiera głos na łamach „Bluszczu" p. J. Sokolnicka.

Dział literacki stanowią utwory poetyckie M. Morstin — Górskiej, doskonały w charakterystyce typów i pełny swoistego humoru fragment niegranej jeszcze sztuki teatralnej M. J. Wielopolskiej p. t.: „Nuvopowry", interesująca powieść M. Kuncewiczowej „Jedno spojrzenie" oraz nastrojową nowelkę Z. Dąbrowskiej „Koty". Z. Zawiszanka rozpoczyna w tym numerze obszerniejszy szkic historyczno-literacki o Joannie Darc. Żywo i zajmująco pisany obrazek historyczny M. Dubieckiego „Na stopniach tronu" czyta się jak ciekawą powieść.

Listy z kraju

Jarosław, 21 stycznia.

(Propaganada pożyczki wewnętrznej. — Uroczystość Jordanu).

(es.) Z inicjatywy tutejszego starosty, p. Prezentkiewicza, przy gorącem poparciu przedstawicieli wszystkich Towarzystw i instytucyj — bez względu na wyznanie i przynależność partyjną, odbyło się 16 b. m. w sali posiedzeń Rady miejskiej, pierwsze posiedzenie w sprawie pożyczki wewnętrznej. Posiedzenie jako przewodniczący, zagaił starosta, p. Prezentkiewicz, poczem referat na temat pożyczki wewnętrznej dla państwa, wygłosił profesor p. Komęza. Po referacie wywiązała się ożywiona i poważna dyskusja. Następnie wybrano komitet obywatelski, w skład którego, prócz starosty, p. Prezentkiewicza, jako przewodniczącego, weszli pp.: ks. prepozyt Męski, ks. kanonik gr.-kat. Chotyniecki, komisarz rządowy miasta, inż. Sierankiewicz, marszałek powiatowy dr Lisowiecki, radca szk. Ignacy Rychlik, prezes zboru izrael. Juljusz Strisower, poseł Gruszka (Piast), poseł Ostrowski (Z. L. N.), dowódca garnizonu, generał Hempel, pułkownik Kańczucki, pna Dobrzańska, b. poseł na Sejm ustawodawczy, nauczyciel Chudy, prezes Tow. kupców polskich, aptekarz Wojciechowski, prezes Tow. kupców żyd. Wassermann. Z okolicy zaś weszli pp.: Szembek z Pruchnika, Podczaski z Sieniawy i Pawlik, komisarz rządowy Radymna. Z pełnem uznaniem podnieść należy, że aptekarz, p. Wojciechowski, jako prezes Tow. kupców polskich, rozwinął żywą działalność dla akcji pożyczki wewnętrznej. Na posiedzeniu ustanowiono też różne sekcje. Spodziewać się należy, że społeczeństwo naszego grodu pospieszy z datkami dla dobra Ojczyzny.

Uroczystość Jordanu odbyła się tego roku wskutek sprzyjającej aury przy Sanie.

Ze sportu

SPRAWOZDANIE Z ZAWODÓW HOCKEYOWYCH WIEDEŃ WARSZAWA 5:4 (1:1). Prasa wiedeńska zgodnie podkreśla nadzwyczajną sprawność drużyny polskiej i przynosi szczegóły przebiegu gry. Z początku Polacy atakowali silnie. W 13 minucie udało się Spevakowi z drużyny austrjackiej strzelić bramkę, którą w 16 minucie wyrównał Tupalski. — W pierwszej połowie żadna ze stron więcej bramki nie zrobiła. Po pauzie został gracz austrjacki, Spevak, wykluczony na minutę. Adamowski w piątej minucie daje celny strzał, następnie strzelił bramkę Tupalski. Austrjacy w ostatniej chwili zdołali powetować straty, a w 21 minucie Lederer strzela dla Austrjaków jedną jeszcze bramkę, decydując w ten sposób o ich skromnem zwycięstwie.

„Neues Wiener Tagblatt" pisze, że Polacy wykazali wielką sprawność taktyczną, to też tem większe jest zwycięstwo Austrjaków.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W KRAKOWIE. Zapowiedziane na sobotę 23 i niedzielę 24 b. m. zawody łyżwiarskie o mistrzostwo okręgu, zapowiadają się nadzwyczajnie. Pod względem sportowym mogą one być bez przesady nazwane narodzinami łyżwiarstwa w wielkim stylu w Krakowie. Po raz pierwszy ujrzymy mistrzostwa ogólne jazdy szybkiej, do którego startuje 5 oddawna pilnie trenujących „panczenistów". W jeździe sztucznej mamy celowo przez P. Z. Ł. ułożony program, nieco jak na Kraków zatrudny, ale raz na zawsze zrywający z panującym u nas dotychczas dyletantyzmem łyżwiarskim. A więc obok figur obowiązkowych, jazda popisowa dowolna, która obok walorów czysto sportowych, posiada również wysokie walory estetyczne. Obok mistrzostw, kierownictwo zawodów, spoczywające w rękach K. S. „Jutrzenki", umieściło w programie szereg konkurencyj propagandystycznych, dostosowanych do średniego poziomu krakowskiego, a wreszcie zawody zamknie świetnie się zapowiadający turniej hockeyowy. W sobotę rozegrają mecz drużyny Makkabi i Jutrzenka, w niedzielę zwycięzca stanie do walki z Cracovią. Zaznaczyć przytem należy, że na poprzedniej niedzieli odbytych zawodach treningowych Cracovia—Jutrzenka, wystąpiła ta ostatnia, zbyt późno o tej rozgrywce zawiadomiona, w rezerwowym składzie. Mimo wzmocnionego składu napotka ona jednak w sobotę w drużynie Makkabi na poważnego przeciwnika, tak, iż wyniku sobotniego meczu przewidzieć nie można.

Kierownictwo zawodów ustanowiło bardzo niskie ceny wstępu. To też sądzimy, że cały sportowy Kraków, a zwłaszcza młodzież, masowo zjawi się na torze w Parku Krakowskim, by raz jeszcze udowodnić, że obok piłki nożnej i inne sporty zdolne są zainteresować szerszą publiczność.

Diarjusz ekonomiczny

— **Większe ilości fałszywych banknotów 20-złotowych** pojawiło się w obiegu w Bytomiu. Dotychczas sprawców nie wykryto.

— **Lustracja przedsiębiorstw i spisywanie protokołów za nieposiadanie świadectw przemysłowych** rozpocznie się dnia 1-go lutego b. r. Za prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych będzie stosowana od 3—20-krotna kara pieniężna, za posiadanie niewłaściwego świadectwa 3-krotna kara pieniężna.

— **W białostockim przemyśle włókienniczym daje się zauważyć pewne ożywienie.** Prace podjęły fabryki: Sokoła, Silberpfeniga i Nowity. Ilość bezrobotnych.

— **Prezes sowieckiej misji handlowej Nazarenlus,** bawiący w Łodzi, oświadczył, że nieporozumienia, które wpłynęły na chwilowe wstrzymanie transakcji Rosji z Łodzią, zostały usunięte. W końcu stycznia b. r. zostaną zawarte z Łodzią transakcje na 5 miljonów dolarów.

— **Ogólne wpływy z danin i monopolów w pierwszej dekadzie stycznia dały 28·7 mil. zł,** z tego podatki bezpośrednie 8·4 mil. zł, podatki pośrednie 3·5 mil. zł, opłaty stemplowe 2·8 mil. zł, monopole 13·9 mil. zł.

— **Ceny jaj w Warszawie w dalszym ciągu spadają.** Ceny jaj świeżych wynosiły 23 gr., wapiennych 14 gr.

— **Zgromadzenie rafinerów naftowych** odbędzie się dnia 25 b. m. w Warszawie. Omawianą będzie sprawa przedłużenia umowy kartelowej.

— **Rokowania z fabrykantami czechosłowackimi o dostawę maszyn dla 46 cukrowni w Rosji** rozpoczęli przedstawiciele rosyjskiego trustu cukrowniczego.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAŁA POPRAWA POLSKIEGO BILANSU HADLOWEGO. Celowe zarządzenia rządu w zakresie zagranicznej polityki handlowej oraz ogólne poprawienie konjunktur eksportowych w Polsce, spowodowane premją wywozową, powstałą wskutek zwyżki kursu dolara, która nastąpiła z początkiem grudnia ub. r., złożyło się na stale postępującą aktywizację naszego bilansu handlowego. — Dobroczynne skutki tego stanu rzeczy dają się już odczuwać, zwiększając znacznie dopływ walut zagranicznych do kraju i zmniejszając równocześnie zapotrzebowanie na dewizy na krajowych targach pieniężnych. Zestawienie prowizoryczne za miesiąc grudzień wykazuje w pozycji wywóz 186.8 mil. zł, w pozyji przywóz 83.5 mil. zł, a zatem nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła 103.3 mil. zł. Dane statystyczne, dotyczące handlu zagranicznego za drugie półrocze ub. r. wykazują systematyczną poprawę naszego bilansu handlowego. I tak w lipcu ub. r. wywóz 86.7 mil. zł, przywóz 173.2 mil. zł, saldo ujemne 86.5 mil. zł, sierpień ub. r.: wywóz 104.4 mil. zł, przywóz 116.4 mil. zł, saldo ujemne 12 mil. zł; wrzesień ub. r. wywóz 108.8 mil. zł, przywóz 72.8 mil. zł, saldo dodatnie 36 mil. zł; październik ub. r.: wywóz 131.5 mil zł, przywóz 80.1 mil. zł, saldo czynne 51.4 mil. zł; listopad: wywóz 154.5 mil. zł, przywóz 84.5 mil. zł. Nadwyżka czynna 70 mil. zł. Wreszcie grudzień: wywóz 186.8 mil. zł, przywóz 83.5 mil. zł. Nadwyżka najwyższa z notowanych w ub. r. zgórą 103 mil. zł. W styczniu również będziemy mieli czynny bilans handlowy, co wynika z dotychczasowych prowizorycznych zestawień odnośnych cyfr.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE DO SZWAJCARJI. Konsulat Rzeczypospolitej w Zurychu podaje szereg informacyj, dotyczących możliwości eksportu naszego do Szwajcarji, głównie płodów rolniczych i produktów budowlanych. Dotychczas Polska brała na ogół minimalny udział w imporcie na targi szwajcarskie, mimo, że przedstawiają one jako targi zbytu wiele dotychczas niewyzyskanych możliwości. W zakresie importu płodów rolniczych pierwsze miejsce zajmują Kanada, Argentyna, Czechy i Włochy. Polska tylko w odpadkach młynarskich, sprowadzanych do Szwajcarji jako pasza, większą odgrywa rolę. Drugim z rzędu artykułem, którego import z Polski ma na targach szwajcarskich znaczenie, jest mączka kartoflana, której import z Polski wynosi 36% ogólnego przywozu. Spadek kursu złotego podziałał podniecająco na nasz wywóz do Szwajcarji. Podczas gdy w pierwszych trzech kwartałach ub. r. wartość wywiezionych z Polski artykułów rolniczych wynosiła zaledwie półtora miljona fr. szw., w październiku wyniosła 56% ogólnej wartości towarów, wywiezionych w przeciągu 9-ciu miesięcy. Bliższe szczegóły w sprawie ewentualnych możliwości eksportu do Szwajcarji dowiedzieć się można w min. przemysłu i handlu (w departamencie handlowym, pokój 244).

WYDOBYCIE I WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO Z POLSKI W R. UB. Wydobycie węgla kamiennego w październiku 1925 zwiększyło się znacznie w stosunku do poprzednich miesięcy, wynosząc 2.8 mil. ton, wobec 2.3 mil. ton we wrześniu, 2 mil. ton w sierpniu i 2.1 mil. ton w lipcu. Należy zaznaczyć, że przeciętne miesięczne wydobycie węgla w kopalniach polskich w roku 1924 wynosiło 2.7 mil. ton.

Wywóz węgla kamiennego z Polski w październiku 1925 r. wynosił 680 tys. ton, t. j. 25.4% wydobycia. We wrześniu cyfra wywozu wynosiła 573 tys. ton, w sierpniu 529 tys. ton, w lipcu 457 tys. ton. Przeciętna miesięczna wywozu w roku 1924 wynosiła około 900 tys. ton.

WYZNACZENIE KONTYNGENTU CUKRU Na zasadzie ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem został rozporządzeniem ministra skarbu wyznaczony na rok 1926 następujący kontyngent cukru: Zasadniczy kontyngent 2,540.350 q, zapasowy kontyngent na 380.593 q. Kontyngenty te zostały rozdzielone na poszczególne cukrownie według załącznika, dołączonego do wspomnianego rozporządzenia, według którego przypada na Chodorów kontyngent zasadniczy 68.657 q, a na Przeworsk 71.530 q.

SEZON ZIMOWY NA ŁÓDZKICH TARGACH JEDWABNICZYCH zakończył się. Przeszedł on pod znakiem całkowitego zastoju. Wedle nowej ustawy celnej, przywożone mogą być do Polski tylko jedwabne wyroby lżejsze, tak, że spodziewano się w sezonie zimowym wielkiego ruchu, tymczasem popyt był jeszcze mniejszy, niż w r. ub — Głównym odbiorcą jest Warszawa. Prowincja bowiem zakupuje głównie wyroby zagraniczne. — Przemysł jedwabniczy przyjmuje stale pokrycie wekslowe, dochodzące do 3 miesięcy, ale wyłącznie na żyro pierwszorzędnych firm, co znacznie ogranicza obroty. Za 2—3 tygodni rozpoczyna się sezon letni w branży jedwabnej, to też spodziewają się ożywienia obrotów. Fabrykaci liczą na to, że obecnie nastąpi okres jedwabnych płaszczów, które znowu ze względu na wagę dogodniej kupować w kraju, aniżeli za granicą. Wysokie ogromnie cło bowiem wpływa na to, że płaszcze te zagraniczne są o wiele droższe, aniżeli tutejsze.

Ceny towarów jedwabnych ustanowione są w dolarach. Przy transakcjach oblicza się kurs dolara według kursu notowanego na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Bohaterska śmierć oficera francuskiego w Maroku

Akademja paryska na jednem z ostatnich posiedzeń wyznaczyła jako temat konkursu poetyckiego na rok 1927, historję śmierci porucznika Contamine'a de Latour, który poległ w lecie ubiegłego roku na froncie marokańskim.

Historja tej bohaterskiej śmierci jest tak wstrząsającą, iż przypomina zamierzchłe legendy wojenne.

Podczas walk z Maurami padł porucznik Contamine de Latour, dowódca kompanji, cieszący się rzadką miłością swych żołnierzy.

Śmierć jego wywołała popłoch w oddziele i była hasłem ucieczki z zagrożonej pozycji. Dowódca grupy, major Chatras, ujrzał nagle cofającą się kompanję. Na czele jej niesiono ciało porucznika.

Major Chatras, znając przywiązanie żołnierzy do zabitego oficera, wydał rozkaz:

— Odnieść porucznika z powrotem na pozycję!

Żołnierze z ciałem dowódcy na przedzie we wzorowym porządku wrócili na opuszczone stanowiska i utrzymali pozycję, pomimo zawziętych ataków nieprzyjacielskich. Nie chcieli oddać ciała ukochanego zwierzchnika na pastwę wrogów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.